GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 93. Środa 23. Kwietnia 1851. Rok gazecie 40.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Turcya. — Serbia. — Azya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 11. kwietnia. Dla zaopatrzenia bandażami c. k. polnych szpitalów i instytutu ślepych wpłynęły od mieszkańców miasta Dobromila, cyrkułu Sanockiego datki następujące, a mianowicie:

w m. k.	Dla c. k. szpitalów polnych złr.	kr.	Dla Lwowskiego instytutu ślepych. złr.	kr.
Holzer Honorata, aptekarzowa	—	30	—	30
Rechtkron Jan, c. k. kastner kameralny . . .	—	15	—	15
Dobrzański Jan, kasyer miejski	—	7	—	8
Omeis Karol, kancelista miejski	—	7	—	8
Maschka Leopold, rachunkowy pisarz kameralny .	—	5	—	5
Kopystyński Jan, kancelista magistrat.	—	7	—	8
Mulicki Stanisław, rewizor policyi	—	5	—	5
Wiliński Jan, kontrolor kasy miejskiej	—	2	—	3
Gold Antoni, mieszczanin	—	2	—	3
Bobikiewicz Juliusz, kameralny pisarz	—	7	—	8
Spaliński Jan, mieszczanin	—	2	—	3
Rodzynkiewicz Kazimiérz, mieszczanin	—	2	—	3
Schuh Karol, mieszczanin	—	2	—	3
Pinkas Fryderyk, syndyk prezydujący	2	—	3	—
Razem . .	3	33	4	42

Obok wyrazu podziękowania dla dawców czynność ta patryotyczna do powszechnéj podaje się wiadomości.

Sprawy krajowe.

(Patent cesarski ogłaszający statuta rady państwa.)

Wiédeń, 18. kwietnia. W tutejszym rządowym dzienniku ustaw państwa, pisze *lit. koresp. austr.*, umieszczony został temi dniami nader ważny patent cesarski, ogłaszający na wniosek rady ministeryalnéj statuta rady państwa. Najgłówniejsze postanowienia jego są następujące: Rada państwa podlega bezpośrednio monarsze, a stoi obok c. k. ministeryum państwa. Powołanie jéj jest czysto obradnicze, we wszystkich kwestyach ustawodawstwa będzie rząd zasięgać jéj zdania i przy publikacyi ustaw wspominać o jéj wysłuchaniu. Także i w innych sprawach może albo monarcha sam albo całe ministeryum zasięgać zdania rady państwa. Prawo inicyatywy nieprzysłuża jéj, wszelako ma ona prawo przy wydarzonéj sposobności zwracać uwagę rządu na niedostateczności i błędy istniejących ustaw. Radzcy państwa mianowani będą przez samego monarchę, i mogą, wyjąwszy posunięcie ich do innych funkcyi, pensyonowanie i kwieskowanie, jakoteż wszelką normalną utratę służby, tylko po wysłuchaniu całego kolegium być usunięci od urzędu. Przy mianowaniu ich będzie się miéć wzgląd należyty na wszystkie części państwa. Jako docześni uczestnicy rady państwa mogą być wezwani do pomocy, a mianowicie dla dokładnego rozpoznawania i objaśnienia pojedyńczych projektów do ustaw i kwestyi — mężowie ze wszystkich stanów i części monarchyi, którzy albo z doświadczenia znajomości rzeczy i stanowiska swego w społeczeństwie, uzdolnieni są do trafnego oceniania stosunków, albo też specyalnémi wiadomościami się odznaczają; wszelako o sposobie i stosownéj porze do powołania takich mężów, rozstrzygać będzie sam monarcha. Prezydent rady państwa będzie co do znaczenia i godności swéj stać cokolwiek niżéj od prezydenta rady ministeryalnéj; radzcy państwa zaś będą znaczeniem równi namiestnikom. Prezydent rady państwa może albo sam albo z kilku członkami być wezwany na radę ministeryalną, lecz bez prawa głosowania; odwrotnie zaś może za porozumieniem się obudwu prezydentów także dla zasiągnienia potrzebnych objaśnień nastąpić zaproszenie ministrów na posiedzenie rady państwa. Radzcy państwa niemogą piastować żadnego innego urzędu publicznego, ani też należyć jako członkowie do żadnego reprezentacyjnego ciała wyborczego. Posiedzenia rady państwa niebędą odbywać się publicznie; stali członkowie i prezydent rady państwa składają przysięgę pod względem obowiązków swoich w ręce Cesarza; docześni zaś uczestnicy jéj muszą ślubować prezydentowi zachowanie tajemnicy urzędowéj. Tytuł radzcy państwa niemoże być nigdy nadany jako tytuł honorowy tylko.

Nadzwyczajna ważność tych statutów jest w istocie nie do zaprzeczenia. Przez publikacyę ich zrobiono nader ważny i w skutkach bardzo zbawienny krok na drodze naszego rozwoju politycznego.

W chwili, gdy potrzeba organizacyi prawnéj we wszystkich gałęziach administracyi publicznéj tak szczególnie żywo czuć się daje, a stosunki tegoczesne zawsze jeszcze niepozwalają utworzyć innéj, na konstytucyi opartéj rady przybocznéj, w chwili mówimy, tak zwanego przejścia byłoto nieodzowną a nawet naglącą potrzebą utworzyć władzę taką, która przez wywieranie wpływu na ważne prace legislacyi, trwałość, jedność i dojrzałość im zapewnić najbardziéj zdolną się być wydała.

Zgromadzenie uznanych inteligencyi i doświadczonych rzetelnych patryotów nieomieszka podać ludom Austryi jak najdostateczniejsze rękojmie, a to tém bardziéj, gdyż podług wyraźnego postanowienia w 15. §.tyczących się statutów będzie się przy wybieraniu radzców państwa miéć należyty wzgląd na wszystkie składowe części monarchyi.

Tym sposobem zdoła rząd obok specyalnych, ważnych interesów pojedyńczych szczepów ludu i koronnych krajów monarchyi zagwarantować także najpewniéj i najskuteczniéj wielką i wzniosłą zasadę jedności państwa.

W téj chwili dowiadujemy się, że Jego ces. Mość mianował już następujących członków rady państwa: Franciszka barona v. *Krieg-Hochfelden*, dawniéj wice-prezydenta przy galicyjskim rządzie krajowym; Władysława *Szözyenyi* z Magyar Szözen; Franciszka hrab. *Zichy*; Antoniego *Salvotti*, kawalera de Eichenkraft; Jędrzeja kawalera de *Baumgartner*; Franciszka barona de *Buol w Bernburgu*; Hugona Karola księcia i altgrafa w *Salm-Reifferscheid-Krautheim*, i Norberta *Purkart*, dawniéj c. k. radzcę państwa. *(L. k. a.)*

(Litogr. kor. austr. o ces. patencie z d. 11. kwietnia r. b. względem postępowania władz sądowych w przeprowadzeniu patentu z d. 25. września 1850.)

Wiédeń, 16. kwietnia. Do uzupełnienia ważnego patentu, umieszczonego w wczorajszéj Gazecie Wiédeńskiéj, zawiera dzisiejszy numer téj Gazety drugi cesarski patent z dnia 11. kwietnia r. b., przepisujący normę procedury władz sądowych w przyznawaniu indemnizacyi kapitału za zniesione lub spłacić się mające sumy za zniesione ciężary gruntowe. Patent ten składa się z 72 paragrafów i wypracowany jest w sposób jasny i wszechstronny. Jako zwyczajne sądy przynależne, oznaczone są te władze sądownicze, którym poruczone jest prowadzenie księgi publicznéj, w którą wciągnięte są odnośne dobra. Co do dóbr wciągniętych w tabulę krajową i lenniczą, przekazane są pertraktacye urzędowe sądowi krajowemu w siedzibie komisyi uwolnienia od ciężarów gruntowych odnośnego kraju koronnego. Procedura jest wieloraka stosownie do tego, czyli kapitały dokładnie są eurowane, a w takim razie czyli majętność jest zadłużona lub nie, i porozumienie z wierzycielami hypotecznymi jest wykazane lub nieprzyszło do skutku, tudzież o ile kapitały indemnizacyjne tylko częściowo są eruowane, o ile przyznane zostaną dodatkowe kapitały indemnizacyjne lub kapitał indemnizacyjny wcale jeszcze niejest eruowany. Bezwątpienia wydarzać się będą w praktyce najczęściéj owe wypadki, gdzie komisye uwolnienia od ciężarów gruntu już ukończyły swoje operata, a interwencya władz sądowych niezaprzeczenie wtedy najwięcéj okaże się potrzebną, jeżeli za pierwszym terminem sądowym porozumienie wierzycieli hypotecznych nieprzyjdzie do skutku. W takim razie mają następujące postanowienia moc obowiązującą: Stokrotnie większa suma niż jednoroczny podatek gruntowy bez dodatku, ma reprezentować wartość gruntu. Każdy wierzyciel stawiący się na termin sądowy, a niemogący przyjść do ugody z dłużnikiem ma prawo żądać, aby pretensya jego albo zabezpieczoną została na gruncie, albo przekazaną była na kapitał indemnizacyjny. Wierzyciele, których pretensye niemają oznaczonego terminu spłaty, ani wypowiedziane być niemogą, mają, jeżeli tego żądają, prawo wyjednać sobie zabezpieczenie z prawem grabieży przez obligacye funduszu indemnizacyjnego. Pretensye wierzycieli, którzy się niezgłosili, lub nie stanęli na terminie, przekazują się z kolei z zastrzeżeniem dalszéj extabulacyi, na kapitał indemnizacyjny. Jeżeli zaś termin spłaty podobnéj pretensyi nieprzypada podczas pertraktacyi, natedy ma dłużnik prawo żądać, aby ta pretensya pozostała zabezpieczona na gruncie, o ile zaintabulowana jest na pierwszych dwóch trzecich częściach wartości gruntu.

Jeżeli żaden z wierzycieli nie wybierze kapitału indemnizacyjnego, lub jeżeli kapitał indemnizacyjny przez ten wybór lub przez wyżéj namienione przekazanie niejest wyczerpany, wtedy ma właściciel prawo żądać, aby kapitał lub resztę tego kapitału jemu przyznano, albo podzielono między dłużników, w którym to razie ich pretensye, o ile już przypada termin ich spłaty lub o ile zaraz są wypowiedzialne, a nie są zabezpieczone na owych pierwszych dwóch

trzecich częściach wartości gruntu, muszą być przekazane do kapitału indemnizacyjnego, a mianowicie najsamprzód ostatnia, potem przedostatnia i tak daléj.

Zapomocą tych postanowień zachowana będzie pożądana regularność w pertraktacyi pretensyi hypotecznych. Lecz zważono oraz jak najsumienniej wszystko cokolwiek wymaga najściślejsza sprawiedliwość i w tym względzie zwracamy uwagę na ważne zmiany, jakie przedsięwzięto w patencie, o którym mowa w porównaniu z pierwotnem rozporządzeniem z dnia 25. września r. z. Rząd daje przezto dowód, że gotów jest każdego czasu uwzględnić należycie głos krytyki wszczęty w interesie ważnego przedmiotu, okazując oraz znowu szczere chęci swoje, iż mu przedewszystkiem i w każdym wypadku idzie o ścisłe zachowanie świętości prawa: tym sposobem najlepiéj zapewne zbite będą zarzuty przeciwników wzniesione przeciw całemu dziełu uwolnienia od ciężarów gruntowych. Podczas gdy według §. 7. najwyższego patentu z dnia 25 września r. z. w razie nieprzyszłéj do skutku dobrowolnéj ugody *sąd* miał decydować, które pretensye mają być przekazane na kapitał indemnizacyjny, a które pozostać mają zabezpieczone na gruncie, ustanawia §. 28 nowego patentu z dnia 11. kwietnia r. b. wyraźnie jako zasadę, że wierzyciele hypoteczni za zwyczaj *mają prawo żądać*, aby albo pozostali zabezpieczeni na gruncie albo uzyskali przekazanie na kapitał indemnizacyjny. Ta myśl przewodnicząca, przeprowadzona jest wszędzie w postanowieniach wydanego patentu. Ograniczenie zachodzi, jakeśmy już wyżéj wspomnieli, tylko co do takich wierzycieli, którzy swoje kapitały wypowiedzieli lecz się niezgłosili i także niestanęli na terminie decydującym.

Względem tych bowiem zachowane jest proste zdanie, że im obojętnym jest sposób ugody, a postanowienie prawne trzyma się w tym względzie dawnéj zasady: *volenti non fit injuria.*

Druga modyfikacya tego rodzaju zachodzi, jeżeli kapitał indemnizacyjny albo wcale niezostał wybrany przez wierzycieli, albo niezostał wyczerpany przekazaniem pretensyi niezgłaszających się wierzycieli. — W takim razie mogą wypowiedziane pretensye przewyższające dwie trzecie części wartości gruntu przekazać się według zasady prawa następności *(posterioritaet)* na kapitał indemnizacyjny; rozporządzenie to wydane w interesie posiadania i jego jak największego zabezpieczenia, uzyska niezawodnie powszechne uznanie. Zresztą niezbędną było rzeczą rozróżnić ściśle obadwa rodzaje pretensyi to jest te, które pozostają zabezpieczone na gruncie, i te, które się przekazują na kapitał indemnizacyjny. Metamorfoza hypotecznych pretensyi na obieżne obligacye zmienia zupełnie ich właściwy charakter. Przez tę operacyę odłączają się i mobilizują niejako pewne części gruntu, utwarza się tym sposobem nowa gałęź kapitału i nowa forma renty, zkąd wynika potrzeba zabezpieczenia ich nowemi prawnemi gwarancyami. Przekonani jesteśmy, że w ciągu czasu publiczność najpomyślniejsze poweźmie zdanie o wartości i pewności odnośnych obligacyi. — Kapitał ruchomy podający przez liczne prawne gwarancye, przez pośrednictwo pojedyńczych krajów koronnych równie jak i całego państwa, przez prawo wypowiedzialności i przez równocześnie przyjęty na ciąg życia wyrachowany system umorzenia, niezaprzeczenie wszelkie bezpieczeństwo posiadaczowi, ma w pewnym względzie nawet niejakie pierwszeństwo przed kapitałem nieruchomym, przeto też nic uzasadnionego zarzucić sie nieda ze stanowiska prawnego równie jak i narodowo-ekonomicznego przeciw stósowności powyższych postanowień; owszem, z pewnością spodziewać się należy, że równie wierzyciele hypoteczni jak i wielka publiczność, chętnie czynny udział mieć będą w przyjmowaniu obligacyi w mowie będących. *(L. k. a.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 18. kwietnia. Odjazd król. pruskiego posła, barona v. Bernstoff, nastąpić ma pojutrze. Równocześnie spodziewają się tu przybycia barona v. Arnim.

Hamburgska korespondencya donosi, że książę Metternich zamyśla z końcem kwietnia zjechać do Johanisbergu, a w maju do Wiednia, i zamieszkać w swojej willi na Rennweg.

— Do *Gazety berneńskiéj* donoszą z Wiédnia za rzecz pewną, że według relacyi hrabi Thun, który tu już przybył z Frankfurtu, okazała się konieczność powtórnéj *rewizyi węgierskiego statutu krajowego*, którą też rozpoczęto bezzwłocznie, tak że z początkiem maja zaprowadzona będzie w Węgrzech równie jak w innych krajach koronnych stanowcza organizacya konstytucyjna. Tymczasem postanowiono w radzie ministeryalnéj ogłosić statut dla Siedmiogrodu, a następnie 3. i 7. maja toż samo dla Węgier i Włoch. — Z powyższych doniesień dowiadujemy się też, że wypracowano już zupełnie ustawę o *miejskiej milicyi*, i temi dniami przesłano ją do namiestników szczególnych prowincyi do sprawozdania; tudzież że rozpoczęto już obrady nad *ustawą o asocyacyi*, i w końcu, że *ustawa* względem *stanu oblężenia* przygotowana już jest do ogłoszenia. — Według upewnień osób znakomitych piastujących wyższe godności, ustać ma stan wyjątkowy zaraz po ogłoszeniu wspomnionéj ustawy.

— Upewniają, że za przyjazdem hrabi *Thun* odbyły się powtórne obrady względem wygotowania nowych instrukcyi dla ces. austr. posłów związkowych. Instrukcye te zawierają takie same propozycye, jakie gabinet wiedeński przedkładał już w Dreznie. Austryackiemu posłowi p. Prokesch miano przesłać do Berlina potrzebne uwiadomienia o nowo powziętych dla Frankfurtu planach. Wszystkim zaś niemieckim dworom przedłożony ma być przy zagajeniu sejmu związkowego memoryał austryacki, w którym Austrya określa i uzasadnia propozycye i zamiary swoje w sprawie rekonstytuowania związku.

— Wkrótce ogłoszone być ma ces. rozporządzenie zawierające dalsze przepisy względem regulacyi pensyi fakultetowych profesorów w Wiedniu, Pradze, Lwowie, Krakowie, Ołomuńcu, Gradcu, Inspruku i Salzburgu. Pomienionem rozporządzeniem przyznaje się mianowicie tym zwyczajnym profesorom teologicznego wydziału, którzy teraz otrzymali posadę według dawnego systemu — prawo postąpienia z dniem 1go maja 1851 do téj kategoryi płacy podług nowego tych płac systemu, do któréj upoważnia ich ogólny przeciąg pełnionéj potąd służby.

— Odłożone od dawniejszego już czasu pertraktacye względem zniżenia cen solnych zostały znowu rozpoczęte, a zniżenie cen tych nastąpić ma już niebawem. *(Neug. B.)*

— 15. b. m. wieczór przybył Jego Mość król. bawarski Maxymilian w powrocie z jeziora di Garda w najlepszém zdrowiu do Inszpruku, przenocował w hotelu austryackim i udał się 16. zrana w dalszą podróż do Mnichowa. *(L. k. a.)*

Anglia.

(Depesza telegraficzna.)

Londyn, 15. kwietnia zrana. Izba niższa zezwoliła na drugie odczytanie rządowych propozycyi względem zniesienia lub zmodyfikowania domowego podatku, równie jak względem zmniejszenia dochodowéj daniny od kawy i drzewa.

(Wystawa przemysłowa.)

Londyn, 12. kwietnia. Król. Komisya kazała powtórnie po przybijać czerwono drukowane ogłoszenia z tem zapewnieniem, że wystawa zostanie z pewnością otworzona dnia 1. maja. Północni Amerykanie i Rosyanie wzięli się też z swéj strony gorliwie do robót, a w zagranicznym departamencie pałacu wystawy panuje teraz niezmordowana czynność. Prace te odbywają się z tym większym pośpiechem, zwłaszcza że przywieziono ze sobą gotowe już podstawy i wiązania, stoły i inne ozdoby, i tylko potrzeba je teraz ustawić. — Dziennik *Times* przyznać musi mimowolnie gustowność i zgrabność urządzenia w oddziale zagranicznym, wynosi przytem jednak robotę angielską jako porządniejszą, i mianuje to charakterystyczną odznaką angielskiego narodu. Zdarzy się nam później bezwątpienia częsta jeszcze sposobność do uwag nad tą „narodową" różnicą przy porównywaniu samychże przedmiotów wystawy, i do wykazania istotnéj różnicy między robotą porządną a grubą i niezgrabną. — Do niedzieli muszą być uprzątnione wszystkie rusztowania, które potąd tylko zawadzały. Wtenczas będzie można po raz pierwszy przeglądnąć rzutem oka całą wewnętrzną przestrzeń gmachu. Z Rosyi przysłano znaczny zapas doborowych towarów żelaznych, a jedna kolosalna waza z malakitu i również kolosalna grupa jeźdźców z Rosyi, ustawione będą w wielkim chodniku środkowym. Urządzona też ma być jedna izba w guście rosyjskim z pysznemi przyrządzeniami z malakitu. — Niedawno temu oglądał książę Albert wielką fabrykę wyrobów z guta-perki, tudzież tymczasowe składy przedmiotów na wystawę przeznaczonych. Między temi znajduje się wielka ilość rozmaitych ozdób, jak np. liście tak cieńkie jak są w naturze, takiéj samej barwy, i wykończone aż do złudzenia. Z Francyi nadeszło daleko mniej przesełek niż to pierwotnie zapowiedziano. A że trzymają się jak najściśléj terminu przesełki, przeto znaczna liczba spóźnionych przesełek odeszła napowrót. Z tem wszystkiem jednak jest liczba francuskich wyrobów po angielskich największa. Do 9go kwietnia nadesłano w ogóle 18,463 pak, z których przypada np. na Francyę 2436, na związek cłowy 1021, na zjednoczone państwa 833, na Belgię 807. Dotąd część dachu, to jest trzeci jego strop pokryty jest prawie całkowicie rodzajem żaglowego płutna. Po całéj południowéj stronie gmachu wystawy urządzono kraty żelazne, a plac od strony wschodniéj zrównano zupełnie. Piękna pogoda zwabiła dzisiaj wielką liczbę ciekawych, lecz konstablowie przybrali jak się zdaje zwyczaj europejskich swych kolegów, bowiem rozpędzali widzów z oprysklіwością i bez zachowania żadnych względów. — Podczas transportu ucierpiało wiele drogich przedmiotów, a niektóre całkiem zniszczały. Mianowicie doznały szkody przepyszne towary szklanne z przyczyny nieźręcznego z niemi obchodzenia się. *(G. Wr.)*

Francya.

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego z d. 14. kwietnia.)

Paryż, 14. kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu narodowego zgromadzenia był w dziennym porządku kredyt w kwocie 6,809,000 franków, którego zażądał rząd dla ukończenia najnagléjszych fortyfikacyi portu Cherbourg. Od 60 lat obrócono na ufortyfikowanie Cherburga, który Napoleon nazwał „okiem do widzenia i ramieniem do bicia", 150 milionów, a jednak tamtéjszy arsenał bogaty niezmiernie w materyał marynarki, jest tak słabo ufortyfikowany, że jak utrzymują sprawozdania urzędowe, angielski paropływ mógłby w przeciągu ośmiu godzin z Portsmouth, a z Aurigny w przeciągu trzech godzin wpłynąć do zatoki, i cały arsenał z dymem puścić. Ponieważ Cherbourg uważany jest od wszystkich znawców rzeczy za najważniéjszy punkt francuskiego północnego wybrzeża, a Anglicy w Jersey i Aurigny ze swojéj strony wznoszą znaczne fortyfikacye, przeto władze marynarki i minister wojny oświadczyli wbrew, że nie chcą na siebie dłużéj brać odpowiedzialności za przypadki, na jakie flota przez nieukończenie fortyfikacyi Cherbourga jest wystawiona, i nalegają na wyznaczenie powyższéj sumy do wybudowania dwóch twierdz, któreby nad zatoką panowały i każdy statek, któryby do niéj wpłynął, natychmiast zatopić mogły. Po krótkiéj dyskusyi ze-

żwolono 5,999,000 franków 590 głosami przeciw 28, gdyż wydział rozpoznawczy wykreślił jedną część żądanéj sumy, która na wzniesienie sztucznéj skały przy ujściu portu obrócona być miała. — Po załatwieniu niektórych mniéj znaczących przedmiotów, przystąpiło zgromadzenie do dyskusyi czyli raczéj do załatwienia wielu petycyi, które już od kilku miesięcy w archiwach spoczywają. — Ponieważ dla nadchodzących feryów mało tylko reprezentantów było obecnych, przeto o 5téj godzinie zamknięto posiedzenie.

(Wiadomości potoczne z Paryża.)

Paryż, 16. kwietnia. W dziennikach i między partyami nastąpił pewien rodzaj zawieszenia broni. Dają nawzajem na siebie baczność i spodziewają się od ministeryum propozycyi pod względem rewizyi konstytucyi i przedłużenia prezydentury. Dziennik *Assemblée nationale* zawiera manifest nowéj redakcyi, w któréj mają udział Guizot, Duchatel i inni. Jedyne zbawienie dla Francyi upatruje dziennik *la Presse* w zlaniu się obu gałęzi Bourbonów i ich stronników.

— Dziennik *Evénement* zawiera już dawniéj doniesioną pogłoskę o zamiarze ministra Roucher względem zaprowadzenia zmian w organizacyi sądu przysięgłych. Główne postanowienia mają być następujące: żądać tylko 7 głosów przeciw 5 dla osądzenia osoby, podczas gdy przedtem potrzeba było do tego $^{2}/_{3}$ przysięgłych. — W przestępstwach druku ma być obżałowanym, jakoteż publicznemu oskarzycielowi odebrane prawo nieprzyjmowania przysięgłych. — Słychać, że w ministeryum sprawiedliwości zajmują się istotnie taką pracą; zamierzają namienioną ustawę tak spieszno, jak tylko można przedłożyć narodowemu zgromadzeniu, aby miéć na doręczu silną broń podczas zapowiedzianéj dyskusyi nad ważnemi kwestyami, które są przygotowane.

(Wiadomości potoczne z Strassburga.)

Strassburg, 10. kwietnia. Znowu rozchodzi się pogłoska o ściągnieniu znacznéj armii nad Renem i Mozelą. Lubo dla prawdopodobieństwa téj pogłoski niemasz dostatecznych powodów, jednak to pewna, że wszystkie garnizony we wschodniéj Francyi otrzymują ciągle nowe posiłki i wzmacniają się pułki pojedyncze. Z górnéj Alzacyi donoszą, że ciągle trwa transport wychodźców politycznych, których ze Szwajcaryi wydalono. Republika gościnna staje się coraz mniéj pobłażającą dla wygnańców. Większa część udaje się do Ameryki, wielu powraca nawet do Niemiec, gdzie przenoszą cierpienia przemijającéj niewoli nad nędzę i haniebne obchodzenie się z nimi za granicą. — Podczas wielkiego postu odznaczył się w naszéj katedrze pewien będący na misyi ksiądz swojemi kazaniami, które właściwie za hystoryczne prelekcye uważać można.

Szwajcarya.

(Posiedzenie wielkiéj rady.)

Fryburg, 11. kwietnia. Wielka rada zadecydowała na wczorajszém posiedzeniu, że użyte przez rząd środki uznane są za dobre, dla lepszego policyjnego nadzoru pozwala się 24,000 franków, dla uzbrojenia milicyi miejskiéj 10,000 franków i nadzwyczajny nieograniczony kredyt dla utrzymania porządku i spokojności publicznéj. Ustawa o milicyi miejskiéj ma być we wszystkich postanowieniach zupełnie przeprowadzona; internowania biskupa Marilley należy żądać od Francyi za pośrednictwem rady federacyjnéj.

— Z kantonu Tessyńskiego donoszą, że pomieniony kanton opiéra się przeciw uchwale szwajcarskiéj federacyi i niechce internować wychodźców politycznych. Od czasu zaprowadzenia austryackiego kordonu na pograniczu kantonu Tessyńskiego, nastaje partya radykalna jak najusilniéj na wystąpienie przeciw temu z podobną demonstracyą i obsadzenie wojskiem Bellinzony. *(Lit. k. a.)*

Lausanne, 8. kwietnia. Aż do trzech żonatych wychodźców, wszyscy inni nas opuścili.

Wallis, 8. kwietnia. Tutéjszy rząd przesyłał kilkakrotnie do Sardyńskiego rządu wezwanie, aby kazał ponaprawiać te uszkodzone części gościńca Simplon, których utrzymywanie do niego należy. Temi dniami dał Sardyński rząd zapewnienie, że wkrótce swemu obowiązkowi zadość uczyni.

Włochy.

(Poczta włoska.)

Turyn, 14. kwietnia. Senat obraduje nad projektem do ustawy względem zabezpieczenia losu żołnierzom, którzy się stali niezdolnymi do służby.

Ferrara. Oddział ruchoméj żandarmeryi odkrył w pobliżu Lugo na równinie tamtéjszéj kryjówkę, w któréj rabusie z bandy osławionego Stefano Pelloni różne kosztowności i dość znaczną sumę gotówki przechowywali. Znalazek ten skonfiskowała władza natychmiast.

Rzym, 10. kwietnia. Oprócz emisaryusza Ranuzzi przyaresztowano tu jeszcze kilka osób za posiadanie losów pożyczki Mazziniego. *(Lit. kor. austr.)*

Niemce.

(Okólnik Prus do rządów unią objętych.)

Powsz. Augs. Gazeta przytacza wydany ze strony Prus okólnik do rządów unią objętych. Osnowa téj depeszy jest następująca: „Gdy konkluzya drezdeńskich konferencyi a zatem i ustalenie nowéj konstytucyi związkowéj przeciągnęły się nad wszelkie spodziewanie, a z drugiéj strony wynika już samo przez się a tem więcéj jeszcze ze względu na teraźniéjsze stosunki konieczność władzy związkowéj działającéj według przepisów prawnie określonych, przeto wziął król. rząd pod pilną rozwagę, jakimby sposobem można już teraz uczynić zadość téj potrzebie. Uznał więc za rzecz najpożyteczniéjszą, iżby wszystkie do związku należące państwa starały się o przywrócenie powagi i powszechnego uznania takiego zgromadzenia związkowego, jakie istniało według ustaw związkowych przed rokiem 1848 wydanych. Niepodobna temu zaprzeczyć, aby konstytucya związkowa niepotrzebowała niektórych ulepszeń i modyfikacyi, rząd też królewski nie myśli bynajmniéj stawić w tym względzie jakichkolwiek trudności, lub naglić na zamknięcie konferencyi drezdeńskich przed ukończeniem rozpoczętych tam negocyacyi. Przeciwnie, przyczyni się jak najchętniéj do tego, iżby wspomnione konferencye przywieść do pomyślnego skutku, o którym niepowątpiewając, podziela to przekonanie, że przywrócenie uznanego powszechnie i upoważnionego organu związkowego tem więcéj jeszcze przyczyni się do osiągnienia zamiaru, zwłaszcza że tym sposobem zmiana ustawy i legislatury związkowéj (na które zapadnie zgoda w Drezdnie) stałaby się obowiązującą odtąd uchwałą związkową. W téj więc nadziei, że tyczące się państwo zdania te podziela, oczekuje uwiadomienia o skłonieniu się do rzeczonéj sprawy, o czem wypadałoby też równocześnie zawiadomić Swego pełnomocnika w Drezdnie, iżby po nadesłaniu oświadczeń także ze strony innych przynależnych rządów, można się porozumiéć względem terminu, do którego zjechaćby się mieli posłowie związkowi do Frankfurtu nad Menem. *(Austr.)*

Turcya.

(Kolonia polska zwana Adamkiój.)

Z prywatnego listu pewnego Polaka zamieszkałego w polskiéj kolonii Adamkiój niedaleko Konstantynopola donosi *Goniec polski* co następuje:

Po stronie Azyi, trzy mile na wschód od Bosforu, leży polska kolonia Adamkiój założono ją za staraniem i na koszta księcia Czartoryjskiego, by służyła za przytułek dla wygnanych z ojczyzny Polaków. Zwykle przybywają tam nowi osadnicy bez wszelkiego mienia i otrzymują tyle gruntu i narzędzi potrzebnych, ile potrzebują do ustalenia swéj egzystencyi. Kolonia ta składa się z samych Polaków, przetoteż i administracya gminy jest czysto polska. Mają oni kościół katolicki; liczba ich pomnożyła się znacznie przez ostatnich emigrantów z wyprawy madjarskiéj, a gdzie przed laty były ciernie i pustki, widać dzisiaj uprawione role i ogrody.

Serbia.

(Stan rzeczy w Serbii.)

Z nad ujścia Sawy, 30. marca. Wiadomo, że minister spraw zagranicznych Serbii, Awram Petroniewicz, usunął się od swych funkcyi. Przyczyna jego usunięcia się jest ta, że niemoże wypełnić danego w roku 1842 przyrzeczenia, że zwróci nazad sześć dystryktów, które od Turków w roku 1839 do księstwa Serbii wcielono. Porta upomina się teraz o wypełnienie tego przyrzeczenia, gdyż to było jednym z głównych warunków, pod któremi rewolucyę z roku 1842 sankcyonowano i teraźniéjszym władzcom rząd oddano. A zatem możemy się niebawem spodziewać ważnych wypadków, których doniosłość może być bardzo wielka. Przeczuwając to minister spraw wewnętrznych, Ilia Garasanin, minister sprawiedliwości i wyznań religijnych, Alexa Symie, równie jak minister finansów Paun Jankowicz, oznajmili że są chorzy, książę Karagiorgiewicz przenosi się do Kragujewaczu, jak mówią dlatego, że jego pomieszkanie w Belgradzie ma być reparowane. Za nim zapewne i rząd przeniesie tam swą siedzibę. Ta zmiana rezydencyi zdaje się być bardziéj podobną do ucieczki w głąb kraju, zkąd śmieléj możnaby stawić czoło mogącéj wybuchnąć rewolucyi. Według innego doniesienia, ma Porta temi dniami wysłać do Serbii komisyę, która się zapewne do powyżéj wymienionych faktów odnosi, co większa, już biegają nawet pogłoski, ale nie zasługują na wiarę, że książę Alexander chce zrezygnować. *(Con. Bl. a. B.)*

Azya.

(Poczta zamorska w Tryeście otrzymana.)

Tryest, 11. kwietnia. Paropływ Lloyda *Italia*, który się dzisiaj cokolwiek spóźnił, dlatego, że dla mgły zboczył przed Umago, nieponiosłszy jednak szkody, zawiéra następujące wiadomości ddto. Aleksandrya, 5. kwietnia. Paropływ *Oriental* P. and Company, który dnia 8. marca opuścił Kalkutę, zawinął po 24dniowéj żegludze dnia 1. kwietnia z 147 pasażerami do Suez. Przywieziona przezeń zamorska poczta z Bombaju, sięga po dzień 16. marca, z Kalkuty po dzień 8. marca, z Syngapore po dzień 5. marca, a z Hong-Kong po dzień 27. marca. W Indyach panuje głęboka cisza polityczna. Na północno-zachodniéj granicy między Nurvie i Bunnoo uderzyli Affredowie na drugi pułk kawaleryi Pendżabu, jednak zostali wyparci w góry. Lord Dalhousie przybył dnia 28. lutego do Hassan Abdul, a Sir William Gomm dnia 4. marca do Dehli. Indyjski okręt *Bukinghamshire*, pod dowództwem kapitana M. Gregor spalił się dnia 3. lutego na placu Kelpie, gdzie stał na kotwicy, przyczem 4 osób zginęło. W Syngapore napadli chińscy plantatorowie na włościan chrześciańskich, i spustoszyli ich plantacye. Holenderski wice-admirał van der Bosch umarł dnia 11. w Batawii. Kupiecki okręt *Ann* rozbił się dnia 26. lutego pod Bintang. Rozruch w chińskich prowincyach Kwangtung i Kwangsi wzrasta z każdym dniem coraz bardziéj, buntownicy zamyślają dynastyę obalić. Nizam jest spokojny. Naczelnik korsarzy Chui Poo został przez swych własnych ludzi za 500 funtów szter. angielskim władzom wydany. Parопływ *Canton* P. and Company jeszcze nie wypłynął z zatoki.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Tarnopolskim.)

Tarnopol, 17. kwietnia. W piérwszych dwóch tygodniach bieżącego miesiąca sprzedawano na targach w Tarnopolu, Trembowli i Zbarażu w przecięciu korzec pszenicy po 20r.—18r.—16r.; żyta 16r.30k.—14r.30k.—12r.30k.; jęczmienia 12r.—9r.15r.—10r.; owsa 5r.30k.—4r.30k.—4r.; hreczki 12r.10k.—9r.30k.—9r.; kartofli 5r. 30k.—4r.—4r. Cetnar siana kosztował 4r.—3r.30k.—4r.; wełny 200r.15k.—0—180r.; nasienia konicza tylko w Tarnopolu 45r. Sąg drzewa twardego 29r.30k.—9r.—12r.30k., miękkiego 24r.—8r.—12r. Za funt mięsa wołowego płacono 10k.—10k.—7k. i za garniec okowity 4r.35k.—4r.—2r.30k. w. w.

(Targ Wiédeński.)

Wiédeń, 15. kwietnia. Od 8. do 14. b. m. przypędzono na nasz targ 1979 sztuk bydła rzeźnego, z tych 620 z Węgier, 526 z Galicyi i 833 z innych niemieckich prowincyi. Sprzedano lub pozostało w miejscu 1580, 399 sztuk zaś odeszło z powrotem. Jedna sztuka ważyła 375—725 funtów wiéd.; cena stała między 84r.20k.—170r. za sztukę, czyli 21r.36k.—24r. m. k. za cetnar. Oprócz tego sprzedano: 1826 cieląt (funt po 25—33k.); 1223 sztuk nierogacizny (po 31—36k.) i 70 owiec (funt po 20—30k.); para jagniąt kosztowała 12—20r. w. w. — Co do zboża sprzedano na targu 562 meców pszenicy w przecięciu po 9r.18k.; 116 m. żyta po 6r.54k.; 75 m. jęczmienia po 6r.30k.; 5728 m. owsa po 5r.27k. Na giełdzie zbożowéj zaś sprzedano 12. kwietnia: 8100 meców pszenicy z Banatu *loco Wieselburg* po 7r.—8r.15k.; 1250 m. żyta po 7r.12k.—7r.45k.; 2400 m. jęczmienia po 6r.39k.—7r. i 200 m. owsa *transito* po 4r.54k. Nakoniec sprzedano 2700 cetnarów siana po 2r.45k.—5r.45k. i 225 stogów okłotów po 21—26r. Cena innych wiktuałów bez odmiany.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. kwietnia.

Hr. Wodzicki Kazimiérz, ze Złoczowa. — PP. Ettmayer Jędrzéj, c. k. radzca nadw., ze Stanisławowa. — Dornbach Rajmund, c. k. radzca sądu szlach., z Żółkwi. — Udrycki Adolf, z Choronowa. — . Grochowalski Zygmunt, ze Świrza. — Szczepański Tadeusz, z Czajkowic.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. kwietnia.

Hr. Gołuchowski Józef, do Krakowa. — Hr. Karnicki Roman, do Stryja. — Hr. Czacki Alex, do Krechowa. — PP. Milewski Edward i Bogusz Leonhard, do Żółkwi. — Mozarowski Antoni, do Czortkowa.

Kurs lwowski.

Dnia 23. kwietnia.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	6	5	6	8
Dukat cesarski	„ „	6	11	6	15
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	36	10	40
Rubel śr. rosyjski	„ „	2	2	2	3
Talar pruski	„ „	1	56	1	58
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	30	1	31
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	89	28	89	46

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. i 22. kwietnia.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zr.	27 11 6	+ 9°	+ 16,3°	zachodni	pogod. ⊙
2 god. pp.	27 10 5	+ 14°	+ 9°	połud.-zachodni	„ „
10 g. w.	27 10 9	+ 12°		„ „	„
6 god. zr.	27 11 0	+ 10°	+ 19°	zachodni	pochm. ⊙
2 god. zr.	27 11 1	+ 18,3°	+ 10°	„	„ „
10 g. w.	27 11 4	+ 13°		połud.-zachodni	„

T E A T R.

Dziś: **Estella,** czyli: **Ojciec i Córka,** komedya. (Trzeci występ JP. E. Kasprzyckiéj.) Potém krotochwila: **T. F.,** czyli: **Entuzyasta.**

Minęły dnie pokutne, po długiéj przerwie Scena się nam odświeżyła, przysposobiły i sztuki nowe, a jednak wesołość zapustna nie wraca. Wprawdzie sprowadza ciekawość, zamiłowanie w kunszcie, wreszcie potrzeba rozpogodzenia umysłu po pracy, a chęć rozweselenia nasnutych niesmaków dziennych, liczne towarzystwo na teatr; ale z twarzy widać, że inne przedsięwzięcia myśl trapią; jakaś wewnętrzna dolegliwość nas niepokoi, w mieście nam za ciasno, a z przybywającym nadrostkiem dnia nadrasta nam coraz więcéj tęschnoty do swobodniejszéj natury. Z wiosną odżywione chęci młodociane ocknęły się, i wywołują mieszkańca za miasto na wieś, gdzie pod niebem wolném i swobodném pola i łąki przejmują tchnieniem weselszém nadwątlone trudami siły.

Wszystko przemyśliwa i radzi gdzieby lato przepędzić, a przepędzić z nadzieją podratowania zdrowia i uleczenia się z chorób dziś prawie powszednich, ten od chyragry ów od podagry, inny od artryzy, ischydy, rumatyzmu i bóg wié jakiéj skórnéj i zaskórnéj słabości, byle z wygodą, w gronie wesołém, bez nudot, w sąsiedztwie domu i gospodarstwa, a nadewszystko przy dzisiejszych ciężkich czasach z kosztem nie wielkim. — Gdyby nam radzić wolno, powiémy: *do Lubienia! do Lubienia!* — Coś uroczego w Lubieniu. Starzy Ojcowie nie bez przyczyny tak go przezwali. Ulubili to miejsce i warowali zamek obronny, dziś jeszcze z śladem okopów i szańców, i z zabytkiem broni stérczącéj z pod ziemi — jeźli nie potrzebnéj, tém lepiéj; ale nie bez wdzięku dla obcego przychodnia, kiedy mu nawodzi setne domysły czém tu tchnęły dawne żywioły po tych polach rozległych, u stóp jak zwykle podgórza zasianych wzgórkami, a bogatych w rzéczki i źródła upładniające bogate niwy.

Jeżli tu dawnemi czasy potrzeba było warowni, my nie pisząc dziejów, mniemamy że na to ażeby strzedz przed napaścią i chronić ulubionego od natury miejsca, hojnego z daru uzdrawiającego, a na całą Polskę słynnego *źródła wód siarczystych,* jakich potąd nigdzie o téj sile i tęgości nie odkryto. Nie dajemy wszakże ich analizy, bo się i mało co przyda; przed laty nie wiedziano z czego się woda składała, a w komorach Lubieńskich złożone stoją szczudła, laski i wota rozmaite, zabytki i pamiątki, które wdzięczny pacyent przekazywał gościom po sobie za świadka, czego po téj wodzie doświadczył. Zresztą jeźliby analiza co pomagać miała, rozpiszemy się późniéj i z uczoną rozprawą, chociaż na prawdę, to wodzie nie przyczyni smaku, ani kuchni nie poprawi. Na to użyto innego sposobu.

Kto z nas niezna drogi do Wiédnia? i kto nie słyszał, że na całéj téj linii jedna najlepsza, jedna dobra, tania i smaczna kuchnia była *pod Różą* w Krakowie. — Otóż hotel „pod Różą" Krakowski zamknął się, a kucharz jego objął gościnną kuchnię Lubieńską.

Mamyż więc obok wód najdzielniejszych i kuchnię najlepszą, zatém — „do Lubienia panie kochanku" mówił książę Radziwiłł; a książę Radziwiłł jeździł wielkim dworem i dobrze się bawił i gdzieś się mieścił, chociaż to wtedy nie bywało jeszcze w Lubieniu ani tak wielkiéj osady, ani tak przyrządzonych łazienek, ani tyle sposobów, ile teraz przygotowano ku zabawie, wygodzie i przysłudze dla chorych i zdrowych. Osobliwie dla zdrowych, bo o tém świat wié dobrze, że za zdrowymi tylko spieszy wesołość, za młodością tylko swoboda, do któréj tęschnią chorzy i wiek sędziwy, gdyż przy niéj się odmładzają i zdrowieją. Więc téż pomyślano bardzo z czémby się przysługiwać zdrowemu. Zatém kiedy tamci mają wody najskuteczniejsze, mają łazienki wygodne, a kąpiele na sposób jaki zapragną, w wannie albo na sucho, pod stęplem lub siatką, i w temperaturze według upodobania, gdy na ich posłudze od przypadku i do porady bawi chyrurg i lékarz w łazienkach; a domki dla nich gościnne i gmachy najemne zaopatrzono w wygodne przybory i dostateczne; — przysposobiono z drugiéj strony dla gościa szukającego głównie kąpielnéj tylko rozrywki wiejskiéj, pogodniejsze przybytki w parku, w kawiarni, na bilarze i w buffecie z wymysłem wygódek zwyczajnych tylko po wielkich miastach; o co w Lubieniu tém łatwiéj, kiedy ma w sąsiedztwie stolicę naszą, co się tradycyjnie prawie spowinowaciła z Lubieniem. Nie było bowiem jeszcze balu w Lubieniu, nie było głośniejszéj zabawy, by mieszkańce Lwowa nie pospieszali z udziałem; nie przyczyniali wesołości, i obecnością swoją nie ożywiali zgromadzenia kąpiących się gości.

Dawniéj przy zjazdach podobnych rozpinały się namioty, i tańczono naniemo do upadłego. Choć poezyjna to pamięć, wyznajmy szczérze, że nie zbyt powabna, a w rzeczywistości wcaleby dziś nie była przyjemna, kiedyśmy się zdelikacili na dziewiętnastym wieku oświaty. Dla nas więc otwarto przyzwoitszą salę obtuloną troskliwie od zawiewów i cugów, wysłano ścieżki i depła chroniące od wilgoci i rosy, a orkiestrę zamówiono ze Lwowa.

Więc rada nasza jechać do Lubienia. Ale przestrzegamy jadących w jedném: niech fałszywego nie biorą złota, poczernieje i na staję od źródła. Wody lubieńskie brzydzą się fałszem, w tém ich cnota, a téj nie dokażą trenczyńskie cieplice, choć tak sławne; u nich fałsz świéci się złotem.

Główny Redaktor **M. Szczeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.